



Nr 35/2/2013
ISSN 1427 - 5546
egzemplarz bezpłatny

GŁOS BIAŁOWIEŻY



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ



Fot. R. Kamiński/Archiwum GB

Temat miesiąca: Miliony dla samorządów?

Będą dodatkowe środki dla samorządów w nowej perspektywie unijnej na lata 2014-2020. Taką informację przekazała minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska podczas Konwentu Marszałków, który odbywał się w ubiegłym tygodniu w Białowieży.

Więcej przeczytają Państwo na stronach 9-10.

W numerze:

Informacje:

Sprawozdanie z XX sesji Rady Gminy s. 3-5.

Polowanie w puszczy było legalne s. 5.

Przeznacz 1% na swoją organizację s. 5.

Przyroda:

Karol Zub o... Norce amerykańskiej - niebezpiecznej ślicznotce s. 6-8.

Historia:

Moje życie w Rosji s. 8-9.

Temat miesiąca:

Miliony

dla samorządów s. 9-10.

Kultura i nauka:

Ruszyła cyfrowa szkoła w Białowieży s. 10.

Do szybkiego zakochania s. 10.

Poczytaj mi mamó s. 11.

Opera w

przedszkolu s. 11.

II Spotkanie kolędnicze w Domu Pomocy Społecznej "Rokitnik"

w Białowieży s. 11.

Poezja z Puszczy Białowieskiej s.12.

Wyjazd do miasta s. 12.

Sport:

BPN i T.S. Żubr najlepsze s. 13.

Drodzy Czytelnicy

Podczas Konwentu Marszałków odbywającego się w lutym w Białowieży, **minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska** przekazała informację o dodatkowych pieniądzech w nowej perspektywie budżetowej Unii Europejskiej, dla takich terenów jak rejon Puszczy Białowieskiej. Więcej szczegółów i mój komentarz do tego wydarzenia znajdą Państwo na dziewiątej i dziesiątej stronie czasopisma.

Potwierdzają się również informacje o remoncie **drogi Białowieża-Hajnówka**. Ma się on odbyć w ramach istniejącego pasa drogowego. Termin rozpoczęcia prac to lipiec-sierpień 2013 roku. Miejmy tylko nadzieję, że remont ten nie zostanie w żaden sposób zablokowany.

Ze zmiennym szczęściem radzi sobie w rozgrywkach III ligi **LUKS TL Żubr Białowieża**. Najpierw dobrze poradził sobie w spotkaniu wyjazdowym z MOSiR-em Grajewo, wygrywając je 3 do 0. W meczu ostatniej kolejki przegrał jednak na własnym boisku z BAS Białystok 2 do 3. Teraz to od zespołu z Białegostoku zależy czy Żubr ostatecznie zajmie pierwsze, czy drugie miejsce w województwie. Jeśli BAS w ostatnich dwóch spotkaniach straci przynajmniej jednego seta będzie drugi, jeśli nie, to młodzi siatkarze z stolicy naszego województwa będą się cieszyć z mistrzostwa.

Z poważaniem
Mateusz Gutowski

Pożegnanie

Uniwersytet Powszechny w Teremiskach żegna Sokrata Janowicza, wielkiego białoruskiego pisarza, który, jak mówił Jacek Kuroń przy okazji wręczenia Mu nagrody im. A. Drawicza, „w całej swojej twórczości i aktywności społecznej wskazuje Białorusinom drogę do zachowania własnej tożsamości i do bliskości z Polakami, w naszej wspólnej przecież ojczyźnie”. Coroczne spotkania studentów Uniwersytetu Powszechnego w Teremiskach z Sokratem Janowiczem w Jego domu w Krynkach były niezwykle istotnym elementem wypraw rowerowych pograniczem. Łączymy się w bólu z najbliższymi.

Danuta Kuroń, Katarzyna i Paweł Winiarscy

Białowieski Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza na:

Akademii z okazji Dnia Kobiet

Występują:

- grupa taneczna z Białowieskiego Ośrodka Kultury
- grupa "Rokitnica" z Domu Pomocy Społecznej
- zespół "Małolat" z Domu Dziecka w Białowieży

Termin: 8 marca (piątek), godzina 16.30.

Miejsce: sala kina "Żubr".

Sprawozdanie z XX sesji Rady Gminy

Interpelacje, zapytania, wnioski

Sołtys Pogorzelec zwrócił się z prośbą o wystosowanie pisma do przewoźników o zwiększenie ilości kursów przez wsie puszczańskie. Mieszkańcy nie mają czym dojechać do lekarza. Jedyny autobus jest o godzinie dziewiątej do Białowieży i o dziesiątej do Hajnówki.

Informacja Wójta Gminy z pracy międzysesyjnej

Informacja Wójta Gminy z realizacji uchwał Rady Gminy i istotnych działań dotyczących Gminy w okresie międzysesyjnym brzmiała następująco: „*W okresie międzysesyjnym uczestniczyłem w spotkaniu w Starostwie Powiatowym w Hajnówce. Dotyczyło ono możliwości składania projektów do Euroregionu PB wnioski o wsparcie finansowe z UE na wykonanie dokumentacji technicznej dotyczącej różnych przedsięwzięć, które mogą być finansowane w ramach kolejnego budżetu Unii Europejskiej. Zostały zgłoszone takie przedsięwzięcia jak: modernizacja dróg gminnych, modernizacja parkingu, modernizacja hydroforu. Po raz kolejny odbyła się*

uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego. Uczestniczyłem także w spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim dotyczącym autostrady rowerowej, czyli szlaku turystycznego biegnącego wzdłuż granicy Polski północno - wschodniej. Jest to kilkusetkilometrowa trasa, która będzie przebiegała między innymi przez naszą gminę. W obecnej chwili jest ogłoszony przetarg na wykonawcę dokumentacji technicznej i w 2015 r. rozpocznie się realizacja tej inwestycji. Trwają przygotowania do obchodów 500-lecia woj. podlaskiego. Brałem udział w posiedzeniu Lokalnej Organizacji Turystycznej Region Puszczy Białowieskiej na którym wybrano władze stowarzyszenia. Do Za-

rzędu został wybrany pan Bazyli Skiepmo. Celem organizacji jest promocja turystyki oraz rozwój naszej gminy i powiatu. Warto jest przystąpić do organizacji, składka roczna wynosić będzie 3 tysiące złotych. Proponuję aby przedstawicielem Gminy był radny E. Superson. W odniesieniu do wypowiedzi radnego M. Janowskiego z poprzedniej sesji, potwierdzam, iż środki na remont drogi Hajnówka-Białowieża w istniejącym pasie są już zaplanowane i jest to kwota 7 milionów złotych. Rozmawiałem w tej sprawie z Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich. Remont drogi przewiduje się na miesiąc lipiec”.

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy z pracy międzysesyjnej

Przewodniczący Rady Gminy Białowieża W. Wołkowycki poinformował, iż w okresie międzysesyjnym uczestniczył w posiedzeniach komisji oraz zwołał Konwent Seniorów. Uczestniczył rów-

nież w wydarzeniu kulturalnym zorganizowanym przez Siolo Budy wraz z Fundacją Światowe Centrum Dydaktyczne w Żelazowej Woli pod tytułem „Chopin w Krainie Żubra”. Powyższe

wydarzenie będzie odbywać się cyklicznie, ma to służyć promocji muzyki i naszego terenu.

Sprawozdania komisji

Przewodniczący Komisji Planowania Gospodarki Finansowej i Komunalnej J.Droń poinformował, iż Komisja odbyła jedno posiedzenie na którym kolejnym raz analizowała projekt budżetu gminy na rok 2013 z autopoprawkami. Informacji udzielała pani Skarbnik i po szerokiej dyskusji oraz wyjaśnieniach Komisja Planowania zaakceptowała projekt budżetu. Drugim punktem porządku posiedzenia była sprawa dotycząca garażowania pojazdów gminnych. Komisja apeluje do wójta o poczynienie starań w kierunku zapewnienia autobusu szkol-

nego. Komisja również opracowała plan pracy komisji na rok 2013.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Turystyki, Usług i Rolnictwa E.Superson poinformował, iż komisja spotkała się jeden raz. Tematem posiedzenia była sprawa dotycząca projektu budżetu na rok 2013. Komisja również opracowała plan pracy na rok 2013.

Sprawozdanie Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Porządku Publicznego przedstawił W.Gutowski informując, iż komisja również pracowała nad projektem budżetu

na rok 2013. Komisja sugeruje, aby zaplanowane środki na internet szerokopasmowy w części przeznaczyć na zmianę systemu ogrzewania w szkole.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z pracy w okresie międzysesyjnym przedstawił M.Superson informując, iż Komisja Rewizyjna nie obradowała. Członkowie komisji będący członkami innych komisji pracowali nad budżetem gminy.

Głos Białowieży znajdują Państwo również na portalach www.bialowieza.pl oraz www.lasypolskie.pl

Dyskusja i głosowanie nad uchwałami

Dyskusja i głosowanie nad uchwałą w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013 – 2036.

Uchwałę poddano głosowaniu i została ona przyjęta.

Dyskusja i głosowanie nad uchwałą w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Białowieża na rok 2013.

Rada zapoznała się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinią Komisji Planowania, która akceptuje plan budżetu gminy na rok 2013 wraz z naniesionymi autopoprawkami. Realizacja budżetu wymaga szczególnej dyscypliny zarówno po stronie dochodów jak i wydatków, a w szczególności należy dążyć do oszczędności w wydatkach bieżących.

Następnie wyjaśnienie udzieliła **pani Skarbnik**, która poinformowała o wprowadzonych autopoprawkach oraz poprawce dotyczącej internetu szerokopasmowego - „z zadania szerokopasmowego internetu zdejmuje się 140 tysięcy złotych z przesunięciem na gospodarkę komunalną. Przeznaczone środki będą na zmianę systemu grzewczego w szkole i w Białowiejskim Ośrodku Kul-

tury (zostanie wykonana dokumentacja techniczna)”.
Podczas dyskusji wójt poinformował o zamierzeniach co do realizacji zmiany systemu grzewczego. Planuje się pozyskanie środków z UE, a koszty jakie zostaną poniesione na wykonaną dokumentację będą zaliczone jako koszt własny do projektu. Przewodniczący Rady wyraził swą opinię, iż uchwalany budżet jest budżetem przetrwania.

Uchwałę poddano głosowaniu i została ona przyjęta.

Dyskusja i głosowanie nad uchwałą w sprawie planu pracy Rady Gminy Białowieża na rok 2013.

Dyskusja i głosowanie nad uchwałą w sprawie planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy na 2013.

STYCZEŃ

Uchwalenie Budżetu na 2013 rok.

KWIECIEŃ

Stan środowiska naturalnego na terenie Gminy Białowieża.

CZERWIEC

Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy na rok 2012 i udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Białowieża.

Informacja o stanie mienia gminnego w zakresie wodociągu i kanalizacji. Ocena wykonywania obowiązków przez za-

ządzającego (Wodociągi Podlaskie).

WRZESIEŃ

Rozpatrzenie informacji z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2013 roku.

LISTOPAD / GRUDZIEŃ

Podatki i opłaty lokalne na 2014 rok.

Ocena realizacji wdrożonego systemu unieszkodliwiania odpadów.

Zrównoważony Rozwój dla Puszczy Białowiejskiej oraz subwencja ekologiczna – spotkanie z Parlamentarzystami woj. podlaskiego.

Uchwałę poddano głosowaniu i została ona przyjęta.

Dyskusja i głosowanie nad uchwałą w sprawie planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy na 2013.

Uchwałę poddano głosowaniu i została ona przyjęta.

Dyskusja i głosowanie nad uchwałą w sprawie przystąpienia do Lokalnej Organizacji Turystycznej „Region Puszczy Białowiejskiej”.

Uchwałę poddano głosowaniu i została ona przyjęta.

Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski

W odpowiedzi na zapytanie **sołtysa wsi Pogorzelce** dotyczące zwiększenia ilości kursów autobusu przez „wsie puszczańskie” **Wójt Gminy Białowieża** potwierdził, iż rzeczywiście jest duży

problem z transportem przez te tereny. Od dłuższego czasu prowadzone są rozmowy z firmami przewozowymi. Firmy stoją na stanowisku, iż przejazdy są deficytowe i jeżeli gmina dopłaci to

autobusy będą kursowały częściej. Ile trzeba będzie dopłacić jeszcze nie jest wiadome.

Sprawy różne

W sprawach różnych zostały poruszone i przedstawione następujące sprawy:

1. Plan pracy poszczególnych komisji.
2. Możliwość kupna drewna opałowego dla mieszkańców w Nadleśnictwie Białowieża tj. świerk – w granicach 67 zł, brzoza papierówka MP- 117 zł.
3. Plan Urządzenia Lasów – Nadleśnictwo będzie mogło sprzedać 70% pozyskanego drewna dla mieszkańców a 30% jako e-drewno.
4. Kolejny sukces Klubu Sportowego „Żubr” wygrany mecz. Następny mecz

za dwa tygodnie. **Radny W. Gutowski** apelował do wszystkich zebranych o uczestniczenie w takich imprezach. Przekazał także informację, iż można przekazać 1% podatku dla Klubu.

5. Turniej o Puchar Prezesa OSP i T.S Żubr, w którym brały udział jednostki strażackie tj. Białowieża, Hajnówka, Bielsk Podlaski oraz Towarzystwo Sportowe Żubr. Puchar wygrała drużyna OSP Białowieża /**dyrektor BOK M.Gutowski**/.

6. Duże wahania ciśnienia w sieci wodo-

ciągowej. Czy jest możliwość przy montażu paneli słonecznych założenie reduktora ciśnienia. Czy podpisując umowę z wykonawcą można aneksem wprowadzić zapis dotyczący dodatkowego montażu reduktora ciśnienia /**Radny J. Dowbysz**/.

Wójt poinformował, iż wykonawca nie może tego zrobić. Montaż paneli słonecznych jest finansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Instalacja reduktora nie wchodzi w zakres powyższej dotacji. Obowią-

kiem firmy zarządzającej wodociągami jest zapewnienie odpowiedniego ciśnienia zgodnie z przepisami. W naszej gminie występuje problem z ciśnieniem w sieci wodociągowej i aby rozwiązać

ten problem można: wybudować stację podnoszącą ciśnienie do sieci wodociągowej na wsie puszczańskie albo wykopać dodatkową studnię głębinową. Na dzień dzisiejszy, aby zapobiec awariom

w mieszkaniach gdzie montowane są panele, właściciel powinien zainstalować reduktor.

JEST JUŻ DECYZJA PROKURATURY

Polowanie w puszczy było legalne

Prokuratura rejonowa w Hajnówce nie dopatrzyła się przestępstwa w sprawie zgłoszonej przez dr Nurię Selve z Instytutu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk.

Zdarzenie miało miejsce 31 grudnia ubiegłego roku. Badaczka na terenie Lasy Naturalne Puszczy Białowiejskiej natrafiła na ślady wskazujące według niej na nielegalne polowanie. Wszystko działo się w oddziale 311w ćwiartce A po zachodniej stronie tzw. Drogi Kościelnej. Sprawa została zgłoszona na policję, która jeszcze tego samego dnia zabezpieczyła ślady i sporządziła protokół.

- 30 stycznia odmówiliśmy wszczęcia dochodzenia w tej sprawie w związku z bra-

kiem znamion czynu zabronionego – potwierdza Lucyna Siegień-Wasiluk, szefowa hajnowskiej prokuratury.

Zadowolona nie kryje nadleśniczy Nadleśnictwa Białowieża Wojciech Niedzielski.

- Dostaliśmy już tą informację – komentuje – polowanie było przeprowadzone jak najbardziej legalnie i z poszanowaniem obowiązującego prawa. Zwierzyna została strzelona poza rezerwatem. Całe to zamieszanie wokół tego wydarzenia było zupełnie niepotrzebne. Wydaje mi się, że w przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do tego co dzieje się na zarządzanym przez nas terenie, najpierw należy się zgłosić do nadleśnictwa. Nam też zależy, żeby w puszczy nie było kłusowników.

Zdziwiona takim obrotem sprawy jest dr Nuria Selva.

- Trudno mi to komentować, bo nie pozwolono mi na razie na wgląd do materiałów – mówi badaczka - natomiast muszę powiedzieć, że ze zdziwieniem przyjąłem zawiadomienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, które otrzymałam, ponieważ stwierdza ono, że nie złamano ustawy prawo łowieckie, gdy tymczasem w tym wypadku chodzi o czyn zabroniony przez ustawę o ochronie przyrody.

Od decyzji hajnowskiej prokuratury przysługuje odwołanie do prokuratury w Białymstoku.

Mateusz Gutowski

Przekaz 1% na swoją organizację

**Przekaz
1 % podatku
Fundacji Edukacyjnej
Jacka Kuronia
na działania
Uniwersytetu w Teremiskach**



KRS: 0000221831

1 % na Białowieżę

Wpisz w zeznaniu podatkowym:

Fundacja Edukacyjna Jacka Kuronia

KRS: 0000221831

Przekazując 1 % swojego podatku Fundacji Edukacyjnej Jacka Kuronia wspierasz działania edukacyjne i kulturalne w gminie Białowieża prowadzone przez Uniwersytet Powszechny w Teremiskach.. Sprawozdanie merytoryczne i rozliczenie finansowe Fundacji za 2012 rok można przeczytać na stronie www.teremiski.edu.pl.



Przekaz 1% podatku dla

Żubr Białowieża

KRS 0000270261

Fundacja Studencka "Młodzi-Młodym"

w cel 1% wpisz:
Żubr Białowieża

www.zubrbialowieza.pl
www.mlodzi-mlodym.pl



1% podatku dla OSP
Białowieża

KRS 0000116212

Cel szczegółowy
wpisać:

Ochotnicza Straż

Pożarna w

Białowieży,

ul. Sportowa 12,

17-230 Białowieża

KAROL ZUB O...

Norce amerykańskiej - niebezpiecznej ślicznotce

Gdyby w tym roku trzeba było wybrać zwierzę miesiąca lutego, to zostałyby nim niewątpliwie norka amerykańska. Każdy kto miał okazję w ciągu ostatnich kilku tygodni przechadzać się nad Narewką pomiędzy mostami w Parku Pałacowym na pewno zauważył tego drapieżnika.

Zazwyczaj można było go zobaczyć jak biega po lodzie lub poluje gdzieś nad brzegiem rzeki. Chociaż może nie każdy wiedział, że ma właśnie do czynienia z norką amerykańską.

Co to za zwierzę?

Pierwszy raz tej zimy zobaczyłem norkę spacerując z psem nad zamrażającą rzeką w pobliżu mostu przy szkole. Biegała od jednej dziury w lodzie do kolejnej, nurkując co chwila w lodowatej wodzie. Nie była zbyt płochliwa i podchodziła na kilka metrów, na tyle blisko, że nawet mój mało bystry pies w końcu ją zauważył i musiałem powstrzymać go siłą, gdyż gotów był rzucić się w pogoń. Od tego dnia prawie codziennie pojawiałem się w tym miejscu, aby wykorzystać tę niezwykłą sytuację i zrobić trochę zdjęć. Siedząc godzinami nad rzeką miałem okazję wysłuchać różnych komentarzy na temat tajemniczego zwierzęcia. Według jednych była to mała wyderka, jeszcze inni twierdzili, że to tchórzofretka a ktoś nawet uznał, że to lasica. Wszystkim zainteresowanym wyjaśniałem, że są w błędzie, gdyż to zwierzę jest norką amerykańską. Z czasem taka wymiana informacji okazała się bardzo pomocna, bo na przykład dowiadywałem się, że marnując czas w swoim ulubionym miejscu, podczas gdy norka jest właśnie przy drugim moście.

Ile jest tych norek?

Po kilku dniach okazało się, że zamiast jednej norki są dwie. Tajemnica wyszła na jaw, kiedy któregoś dnia nad rzeką spotkałem Adama Wajraka, również skuszonego okazją do zrobienia zdjęć. Siedzieliśmy sobie przy moście, kiedy po długim oczekiwaniu norka

wreszcie wyszła ze swojego ukrycia i zaczęła płynąć wzdłuż brzegu, co chwila wychylając się i spoglądając na dwóch osobników podążających jej śladem. W pewnym momencie dała nura i zniknęła za zakrętem rzeki, ale szybko odszukałiśmy ją na drugim brzegu rzeki. Zachowywała się jednak jakoś dziwnie i zaraz zniknęła w nadrzecznych zaroślach. Po chwili jednak znów się pokazała w zupełnie innym miejscu, więc ruszyliśmy w jej stronę. Mieliśmy sporo szczęścia, bo drapieżnik polował akurat na żaby zimujące w mule na dnie rzeki. Norka co chwila wyciągała odrętwiałego płaza na lód, zjadała go i nurkowała po kolejnego. Kiedy jednak przeglądałem zdjęcia w domu, okazało się, że ta norka, która schowała się w zaroślach była zupełnie innym osobnikiem, gdyż miała dużą, białą plamę na szyi, podczas gdy „nasza” norka miała jedynie małą plamkę na brodzie. Poza tym, jak słusznie zauważył Adam, była ona trochę większa i mniej ufna. Kilka dni później nasze obserwacje potwierdził pan Bugwin, który zaobserwował obie norki polujące razem. Najprawdopodobniej są to samiec i samica, co by się zgadzało, gdyż właśnie w lutym u tych zwierząt odbywa się kojarzenie par.

Z ziemi obcej do Polski

Skąd jednak norka amerykańska wzięła się w Białowieży? Jak sama nazwa wskazuje ssak ten pochodzi z Ameryki Północnej, gdzie występuje nad wodami całego kontynentu.

Jeszcze na początku zeszłego wieku w Polsce występowała norka europejska, która jest bardzo podobna do swego amerykańskiego kuzyna. Gatunek ten jednak szybko został przetrzebiony i na naszych ziemiach wyginął zupełnie jeszcze przed drugą wojną światową. Futro obu gatunków norek jest niezwykle ciepłe, dzięki gęstej okrywie włosowej zatrzymującej dużo powietrza. Umożliwia to tym zwierzętom nurkowanie w lodowatej wodzie nawet do 3 minut. W cieplejszej wodzie norki mogą pływać nawet przez kilka godzin nie ryzykując utraty ciepła. Stąd też kiedy zabrało

naszej rodzimej norki w całej Europie zaczęły pojawiać się fermy, na których hodowano norki amerykańskie. Na takich fermach żyją miliony zwierząt, więc część z nich ucieka na wolność. W dodatku zdarzało się, że w takich krajach jak Wielka Brytania i Holandia obrońcy praw zwierząt wypuścili wiele norek z niewoli, nie zdając sobie sprawy, że wprowadzenie obcego gatunku do ekosystemu może mieć fatalne skutki. Podobnie bezmyślnie wypuszczano norkę amerykańską na obszarze byłego Związku Radzieckiego, m.in. na Białorusi, skąd już w latach 80-tych przywędrowała do Puszczy Białowieskiej. Od tego czasu stała się ona gatunkiem pospolitym nad wszelkimi wodami. Zazwyczaj norki wiodą skryty tryb życia, jednak od czasu do czasu pojawiają się osobniki, które nie czują strachu przed człowiekiem. Zazwyczaj takich prawie oswojonych zwierząt jest więcej w zachodniej Polsce, gdzie ciągle funkcjonują wielkie fermy tych zwierząt i gdzie liczba uciekinierów jest większa.

Zabójcza piękność

Ktoś mógłby stwierdzić, że to nawet dobrze się stało, że kiedy wyginęła nasza rodzima norka europejska to zastąpiła ją norka amerykańska. Niestety, rzeczywistość nie wygląda tak różowo. Norka amerykańska okazała się bowiem bardzo żarłoczna i w pierwszej kolejności przetrzebiła populacje ptaków wodno-błotnych. Wiele gatunków, takich jak łyski, perkozy i kaczki, musiało zmieniać swoje obyczaje i zamiast gnieździć się pojedynczo zaczęły zakładać gniazda w koloniach, gdyż w ten sposób łatwiej jest obronić się przed drapieżnikami. Ponadto norka daje się też we znaki właścicielom stawów, gdzie potrafi łowić nawet większe ryby. W dalszej kolejności norka wytępiła prawie całkowicie piżmaka, gatunek również zawleczony z Ameryki Północnej. Kolejną jej ofiarą padł jednak karczownik, niegdyś pospolity gryzoń terenów podmokłych a obecnie duża rzadkość. Zaburzyło to funkcjonowanie wielu łańcuchów pokarmowych, gdyż

Norka amerykańska - niebezpieczna ślicznotka



Foto. Karol Zub

karczowniki stanowiły ważny składnik diety innych krajowych drapieżników, między innymi gronostaja, który również ostatnio stał się rzadki. Poza ptakami, gryzoniami i rybami norka amerykańska zjada także płazy, raki a nawet większe owady wodne. Poza nienasyconym apetytem drapieżnik ten charakteryzuje się ogromną rozrodczością. W jednym miocie może mieć do 9 młodych, ale zdarza się też przychówek złożony z 15 maluchów. Oczywiście nie wszystkie z nich przeżywają, ale dzięki takiemu potencjałowi norka błyskawicznie podbiła nasz kraj i całą Europę.

Pozbyć się czy polubić?

Przeglądając się przez wiele dni życia norki amerykańskiej bardzo polubiłem tego futrzastego rozbójnika, ale trzeba pamiętać, że jego obecność ma katastrofalne skutki dla naszej przyrody. W związku z tym w wielu krajach Europy podejmuje się próby wyeliminowania tego drapieżnika, jednak na razie sukcesy nie są zbyt spektakularne. Od norki amerykańskiej udało się uwolnić kilka niewielkich wysepek oraz jedno dorzecze w zachodniej Anglii, gdzie do współpracy zaangażowano nie tylko

przyrodników, ale również miejscowe organizacje ekologiczne i wędkarzy. Również w Polsce norki amerykańskie usuwane są na eksperymentalnych powierzchniach w parkach narodowych (m. in. Biebrzańskim i Narwiańskim), jednak szybko zastępowane są nowymi zwierzętami i dopiero przyszłość pokaże na ile działania te są skuteczne. Można jednak spodziewać się, że rodzime ptaki i ssaki w końcu nauczą się bronić przed najeźdźcą i w przyrodzie zostanie przywrócony stan względnej równowagi. ●

Karol Zub

Drodzy Czytelnicy,

Poniżej przedstawiamy wspomnienia Eugeniusza Supersona (ur.1956r.), przedstawiciela rodziny, która od kilku pokoleń związana jest z Białowieżą, obejmując okres jego pobytu w Rosji od 1976 do 2005r. Jako 20 letni chłopiec wyjechał na studia techniczne do Moskwy i na długie lata swoje życie związał z Północnym Kaukazem. W 1981r. założył tam organizację polonijną, której był długoletnim prezesem. Był delegatem I i II Zjazdu Polonii Świata, zastępcą prezesa Kongresu Polaków w Rosji. Za działalność społeczną został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. ●

M.G

Moje życie w Rosji Mineralne Wody

Cz. X Praca c.d.

Tłumacz-pilot

W dziale kadr otrzymałem ankietę, napisałem podanie i od 1 marca 1989 roku miałem iść do pracy. W szkole bardzo się zmartwili, że odchodzę. Jednak ja dalej nie chciałem pracować w tym systemie, który zamiast wychowywać młodzież ją demoralizował.

Kierownikiem działu pilotów była Ludmiła Gadżihanowa. Była to kobieta czterdziestoletnia, narodowości chyba dagestańskiej, dobrze wykształcona. Przyjęła mnie z radością, tym bardziej, że na osiemnastu pilotów turystycznych było tylko czterech mężczyzn. Poszliśmy razem do dyrektora. Był nim Wasilij Orłow. W rozmowie z nim zapytałem się ile będę zarabiał. Okazało się, że tylko 110 rubli. Było to mniej niż miałem w szkole zawodowej. Wyraziłem wielkie rozczarowanie, powiedziałem, że mam dwoje dzieci i żonę na bezpłatnym urlo-

pie macierzyńskim. Powiedziano mi, że takie są stawki. Byłem już gotowy zrezygnować, gdy kierownik Ludmiła kopnęła mnie w kostkę. Po wyjściu z gabinetu powiedziała mi, że bym o pensję się nie martwił. Oni też mają takie stawki, a żyją bardzo dobrze. Nie bardzo to rozumiałem, ale wierzyłem w jej słowa.

Pierwszy miesiąc siedziałem w gabinecie naczelnik Ludmiły i uczyłem się na pamięć tekstów wycieczek. Każda z nich była opisana i można było mówić tylko to co jest w zatwierdzonym tekście. Oczywiście było tam, że ustrój socjalistyczny ma przewagę nad innymi i socjalistyczny styl życia to dopiero droga do wolności. Tekst zawierał również normalne wiadomości o trasie wycieczki i o regionie. Moim zadaniem było też przetłumaczyć wszystkie teksty na język polski. Potrzebne to było do własnej pracy jak i do biblioteki. Kierowniczka zabraniała mi się kontaktować z innymi pilotami, gdyż twierdziła, że oni mnie zepsują. Gdzieś po miesiącu takiej pracy

niespodziewanie dostałem swoją grupę. Tzn. grupa była innej pilotki, ale nagle zmarł jej ojciec i musiała zająć się pogrzebem. Oczywiście wycieczki miałem już objeżdżone jako stażysta z innymi pilotami. Ale teraz musiałem to robić samodzielnie.

Pierwszą była wycieczka do muzeum Lermontowa. Sprawa była prosta, gdyż trzeba było jedynie odprowadzić grupę do muzeum i przetłumaczyć tekst, który mówił przewodnik w muzeum. Wydano mi książeczkę czekową i za wycieczkę zapłaciłem czekiem, tak samo zapłaciłem za kolację w restauracji. Takimi czekami opłacałem wszystkie usługi nie tylko w naszym mieście, ale i dalej. Nasza firma była w sieci hoteli i firm turystycznych „Intourit” i była bardzo szanowana. Myślałem, że jak skończę tą grupę to dalej będzie trwała moja edukacja, ale szefowa powiedziała, że dalej będę się uczył w „boju”. Przejechała tylko ze mną po mieście i jej osobiście opowiedziałem tekst wy-

~Temat miesiąca~

cieczki, ona dała cenne wskazówki i powiedziała, że mogę pracować samodzielnie.

Co tydzień przyjeżdżało do nas kilka grup z Polski. Przewodników ze znajomością języka polskiego było trzech. Pracowali więc nie tylko „Polacy”, ale też „Niemcy”, „Francuzi”, „Anglicy”. W tym wypadku pilot z polskiej grypy był tłumaczem języka rosyjskiego. Oczywiście wszyscy chcieli dostać przewodnika z językiem polskim. Myślałem, że przez to turyści byli mi bardzo wdzięczni za pracę i na kolacji pożegnalnej dostałem prezent i kopertę. W kopercie jak się okazało były pieniądze i to nie małe- 150 rubli. Po 5 rubli od turysty. Oczywiście zaprotestowałem, ale grupa nie ustępowała i byłem zmuszony to przyjąć. Teraz zrozumiałem dlaczego moja szefowa powiedziała, że bym się nie martwił o zarobki.

Każdej grupie starałem się przekazać jak najwięcej wiadomości, nie zawsze jednak tego chcieli turyści. Okazało się, że każdy przywiózł do sprzedania kosmetyki, biżuterię i odzież, a więc trzeba było jechać na bazar, a nie

na wycieczkę. Trudno mi to było pogodzić, tym bardziej, że zbaczanie z zaplanowanej trasy było surowo wzbronione. Ale czego się nie robi dla rodaków.

Jedną z najbardziej ciekawych tras były wycieczki pod Elbrus i do Dombaju. Jechało się wąskimi kamieniołomami wzdłuż rzeki. Okolica była bardzo surowa, ale piękna. Braliśmy ze sobą kucharza, który w tym czasie kiedy jechaliśmy wyciągami na górę, robił nam szaszłyki. Po zjeździe na dół czekał na nas obiad z winem. W drodze powrotnej śpiewaliśmy piosenki, każdy kto chciał mógł się popisać. Ja opowiadałem miejscowe legendy, albo czytałem wiersze Lermontowa po polsku. Mogliśmy też zajechać do źródła z gorącą wodą mineralną i tam wykapać się ku ogólnej radości turystów i miejscowej ludności.

Każda grupa była u nas tydzień, a później leciała do Petesburga. Pod koniec wycieczki turyści zawsze zaczynali mnie prosić, abym odwiózł ich do sklepu ze złotem. Mieli już wtedy sporo pieniędzy zarobionych na targu, więc teraz trzeba było je potracić. Co wtedy można było kupić w Rosji? Oczywiście najtań-

sze było właśnie złoto. Pojawiły się już jednak problemy z zaopatrzeniem. W pobliskich miastach sklepy były puste. Lubilem wozić turystów do Kabardyno-Bałkarii, sąsiedniej republiki federacyjnej. Ludzie tam byli życzliwi i przede wszystkim nie było problemów ze złotem. Turyści wykupywali wycieczkę do Nalczyka, stolicy republiki. Po drodze zajeżdżaliśmy do innych miejscowości: Załukokoaze, Czegem. Pamiętam, że kiedyś w Czegem milicja zatrzymała grupę moich turystów pod zarzutem spekulacji. Tak władze radzieckie nazywały proceder sprzedaży z ręki do ręki. Wezwano mnie na posterunek. Z rozmowy zrozumiałem, że milicjanci wypuszczą nas, jak damy im jakieś prezenty. Turyści gdy to odemnie usłyszeli byli bardzo rozradowani, że ta sytuacja zakończyła się w taki sposób i rozstaliśmy się z milicją bardzo serdecznie (...).

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Eugeniusz Superson

Miliony dla samorządów?

Minister obiecała pieniądze

Będą dodatkowe środki dla samorządów w nowej perspektywie unijnej na lata 2014-2020. Taką informację przekazała minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska podczas Konwentu Marszałków, który odbywał się w ubiegłym tygodniu w Białowieży.

Dodatkowe pieniądze będą na tzw. obszary specjalnej interwencji, które obejmą również teren Puszczy Białowieskiej. Jest to rezultat działań posła Tyszkiewicza i senatora Cimoszewicza, którzy już w 2011 roku zaproponowali przeznaczenie specjalnego wsparcia dla obszarów cennych przyrodniczo. Program „Zrównoważony Rozwój Regionu Puszczy Białowieskiej” miał poprawić warunki gospodarcze i społeczne na tym terenie.

- Deklaracja pani minister to realizacja naszego pomysłu, do którego razem z senatorem przekonywaliśmy i polski rząd, i Komisję Europejską - że obszary o ce-

chach szczególnych potrzebują szczególnego wsparcia, bo bez niego nie będą w stanie się rozwinąć. Puszcza Białowieska to jeden z takich obszarów, dla nas - najważniejszy. Pani minister Bieńkowska od początku popierała to rozwiązanie. Wszyscy czekaliśmy jednak na ustalenia budżetowe w Unii Europejskiej, dlatego dopiero teraz można mówić o realizacji tego postulatu - wyjaśnia poseł Robert Tyszkiewicz.

Z deklaracji minister Bieńkowskiej cieszą się samorządowcy z powiatu hajnowskiego.

- To ważne, że pani minister dotrzymuje swoich obietnic - mówi Albert Litwinowicz, wójt Gminy Białowieża - teraz ważne, żebyśmy poznali szczegóły tego programu. Inną sprawą jest rozwiązanie problemu wkładu własnego w poszczególne projekty. Nasza gmina może mieć z tym ogromny problem.

Te utrudnienia dostrzega również wicestarosta hajnowski Andrzej Skiepkó.

- Trzeba się zastanowić co zrobić wkładem własnym. Jeśli będzie on zbyt wysoki dla wielu samorządów będzie to poważne utrudnienie lub w ogóle nie będą mogły skorzystać z tych pieniędzy - komentuje - oczywiście sama wiadomość, że trafi do nas dodatkowe wsparcie jest bardzo dobra. Miejmy nadzieję, że nie są tylko obietnice - podsumowuje.

Jak narazie trudno mówić o konkretnych kwotach, które miałyby trafić do poszczególnych samorządów.

Mój komentarz- Uwaga! Nie wylejmy dziecka z kąpielą...

Na pewno wiadomość przekazana może cieszyć samorządowców z powiatu hajnowskiego. Choć narazie jest to dopiero połowa drogi do pełnego sukcesu. Najważniejszym zagadnieniem jest rozwiązanie problemu wkładu własnego w poszczególne projekty, które

miałby być realizowane na tym terenie. Wielu samorządów, zadłużonych wcześniejszymi inwestycjami, najzwyczajniej w świecie nie będzie stać na zapewnienie własnych środków. Teraz to już kwestia pomysłów „mądrych głów z Warszawy”, w jaki sposób gminom pomóc. Może to być choćby wprowadzenie subwencji ekologicznej, co zwiększyło-

by po prostu budżetu poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. W związku z tym, że dodatkowe pieniądze mają trafić właśnie na obszary cenne przyrodniczo, koncepcja wydaje się jak najbardziej słuszna. Niestety obawiam się, że minister finansów nie byłby z jej wprowadzenia szczególnie szczęśliwy. Ale są jeszcze inne wyjścia np. finanso-

wanie przynajmniej części wkładu własnego z budżetu urzędu marszałkowskiego. Trzeba jednak myśleć o tym już teraz, bo czasu wbrew pozorom, pozostało niewiele.

Mateusz Gutowski

NOWY PROJEKT

Ruszyła Cyfrowa Szkoła w Białowieży

Od nowego semestru uruchomiony został projekt cyfrowej szkoły w białowiejskiej podstawówce. Dzieci z klasy IV część lekcji mają prowadzone z użyciem nowoczesnego sprzętu mobilnej klasy.

Mobilna klasa to zestaw interaktywne tablicy multimedialnej, komputera dla nauczyciela i notebooków dla każdego ucznia. Zakupiony sprzęt pracowni mobilnej przeznaczony jest przede wszystkim dla uczniów klasy IV (taki był wymóg programu), ale w czasie nie wykorzystywania sprzętu przez klasę będzie służył także edukacji dzieci z pozostałych klas szkoły podstawowej.

Projekt „Cyfrowa szkoła” to pilotaż rządowego program skierowanego do uczniów i nauczycieli (koordynowany na poziomie ogólnopolskim przez ministra edukacji narodowej we współpracy z ministrem administracji

i cyfryzacji) polegający na przygotowaniu uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym. Celem programu jest rozwijanie kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w procesie edukacyjnym oraz wspieranie zmiany modelu nauczania w kierunku rozwijania kreatywności, umiejętności kooperacji oraz krytycznego myślenia, w tym wyszukiwania, oceny i twórczego wykorzystywania dostępnych źródeł wiedzy.

Szkoła aplikowała do udziału w programie z inicjatywy Rady Rodziców. Wniosek, który przygotowała dla szkoły Fundacja Edukacyjna Jacka Kuronia został zakwalifikowany do programu jako jeden z kilkunastu na prawie 100 szkół, jakie startowały do niego w województwie podlaskim. Całość projektu wyniosła 49 819,92 zł, z czego 33 415,50 zł szkoła dostała z rządowego

programu. Resztę szkoła musiała zapewnić sama jako swój wkład finansowy. Serdecznie dziękuję w imieniu Fundacji Edukacyjnej Jacka Kuronia, Dyrekcji szkoły, Rady Rodziców i dzieci wszystkim, którzy wpłacili pieniądze: rodzicom i mieszkańcom Białowieży oraz ich przyjaciółom: Dariuszowi Dutkowskiemu, Katarzynie Górniak, Danucie Kuroń, Jerzemu Lissowskiemu, Zenaidzie i Jerzemu Smoktunowiczom, Katarzynie Świątkiewicz oraz instytucjom: Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku i Fundacji Bankowej im. dr M. Kantona. Wkład do projektu dołożyli też składający podziękowania, czyli Rada Rodziców, Fundacja Edukacyjna Jacka Kuronia oraz organ prowadzący szkołę - Urząd Gminy Białowieża.

Katarzyna Winiarska

Do szybkiego zakochania!

Ośrodka Kultury pod kierownictwem pani Wioletty Januszkiewicz. Jak wiadomo 14 luty jest świętem wszystkich zakochanych istot, tak więc spektakl był poświęcony właśnie tematyce miłości.

Pierwszym epizodem była impreza prześmiewczo – kabaretowa z elementami gwarowymi czyli „Randka w ciemno”. Następnie w przerwie przygotowaliśmy do drugiej części Katarzyna Litwinowicz zaśpiewała piosenkę „Oczy szeroko zamknięte” z repertuaru zespołu Łzy przy akompaniamencie gitary Michała Wołkowyckiego. Ostatnim punktem spektaklu była interpretacja zjawiska miłości np. „Miłość na prze-

strzeni wieków”. Zaczynając od okresu prehistorii poprzez starożytną Grecję, średniowiecze, epizod miłosny Romea i Julii kończąc na czasach dzisiejszych Romka i Julki.

Jednego dnia odbyły się dwie prezentacje. Jako pierwsi spektakl obejrzeli uczniowie Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Białowieży wraz z opiekunami. W godzinach popołudniowych przedstawienie odbyło się dla wszystkich mieszkańców Białowieży. Obie prezentacje cieszyły się sporą frekwencją i miłym przyjęciem.

Marek Zubrycki



14 lutego na deskach sceny Białowiejskiego Ośrodka Kultury odbył się spektakl pt. „Do szybkiego zakochania” przygotowany przez koło teatralne działające przy Białowiejskim

BIALOWIEŻA CZYTA DZIECIOM

Poczytaj mi mamo

Część trzecia kultowej serii Poczytaj mi mamo stała się lekturą zarówno mniejszych, jak i większych przedszkolaków w lutowym czytaniu w ramach akcji Białowieża Czyta Dzieciom prowadzonej przez Fundację Edukacyjną Jacka Kuronia.

Książkę przyniosła lektorka Eliza Łozowska, mama Nikosia i Maksa. Starszakom przeczyta piękną opowieść o dziecięcej solidarności pt. *Boję się...* Małgorzaty Musierowicz. Historia małej bojaźliwej dziewczynki, która w sytuacji kryzysowej wykazała ogromną odwagę, stając w obronie kolegi wobec o wiele starszego chłopca, pokazała słuchaczom jaka siła może być w grupie - dzieci trzymając się za ręce obroniły, zrobiony wspólnymi siłami zamek z piasku. Drugie opowiadanie pt. *Kapeć* Stanisławy Domagalskiej, wciągnęło dzieci w przygody Lewego Kapcia szukającego Prawego. Goniony przez psa, musiał zmierzyć się z zarozumiałym trampkiem, aż

w końcu wylądował w lodówce. Wszystko przez to, że Kapeć miał iść do przedszkola! A przez całą historię, aż do szczęśliwego odnalezienia Kapcia przez właściciela, prowadził dzieci cudnymi ilustracjami Edward Lutczyn.

Z kolei w maluchach odbyło się wspólne gromkie kichanie zakatarzonych (i zdrowych) dzieci wraz z bohaterami rymowanego wierszyka *Katar żyrafy* Ryszarda Marka Grońskiego. Dzieci dowiedziały się co to jest ogród zoologiczny i chętnie zgadywały pokazywane zwierzęta. W następnym utworze (*O gadającym zegarze i maszynie do pisania wierszy*) poznały natomiast maszynę do pisania i wraz z autorami (Sławomir Grabowski, Marek Nejman) doświadczały jak trudno jest znaleźć inspiracje do pisania wierszy, i jak tykający, gadający i rymujący zegar na ścianie przy tym nie pomaga.

Katarzyna Winiarska

Opera w przedszkolu

Do czarodziejskiego świata opery zaprosili dzieci z białowieskiego przedszkola muzycy z Filharmonii Warszawskiej podczas ostatniego koncertu w ramach programu Muzyka w przedszkolu prowadzonego przez Fundację Edukacyjną Jacka Kuronia.

Autorem zaprezentowanej opery pt. *Aptekarz* (z 1768 roku) był Józef Haydyn, jeden z trzech klasyków wiedeńskich (obok Mozarta i Beethovena), znany przede wszystkim jako wielki twórca muzyki symfonicznej. Lekki utwór, utrzymany w konwencji włoskiej opery komicznej, w żartobliwy sposób opowiadał o perypetiach uczuciowych trzech mężczyzn rywalizujących o jedną dziewczynę (libretto Carla Goldoniego). Choć najmłodsze przedszkolaki troszkę się bały dziwnego mówienia śpiewem, z zainteresowaniem śledziły toczącą się na

scenie akcję i szeroko otwierały oczy na kolejne piękne, zmieniane co chwila przez aktorów stroje. Starszaki, na równi z licznie zgromadzonymi rodzicami, śmiały się w głos z kolejnych zwrotów akcji.

W głównej roli aptekarza Semproniusa wystąpił Tomasz Piluchowski (baryton), w roli pięknej Griletty - sopranistka Agata Marcewicz-Szymańska. Ponadto śpiewali: Katarzyna Krzyżanowska (mezzosopran), Jakub Grabowski (tenor), Sebastian Boguszewski (bas), a na fortepianie akompaniował Artur Janda.

Koncert sfinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji Edukacyjnej Jacka Kuronia.

Katarzyna Winiarska

II Spotkanie Kolędnicze w Domu Pomocy Społecznej „Rokitnik” w Białowieży

W dniu 24.I.2013 r w Domu Pomocy Społecznej „Rokitnik” w Białowieży miała miejsce uroczystość- II Spotkanie Kolędnicze Domów Pomocy Społecznej.

Spotkanie z kolędą to spotkanie służące przede wszystkim popularyzacji tradycji bożonarodzeniowego kolędowania, umożliwiające prezentację dorobku artystycznego zespołów, ich konfrontacje i wymianę doświadczeń. Spotkanie to utwierdziło w przekonaniu jak silna jest tradycja kolędowania, jak wielka jest potrzeba wspólnego spotkania się. Dla osób niepełnosprawnych wspólne kolędowanie jest ogromnym przeżyciem i stanowi bardzo szczególną okazję do zaprezentowania talentu :wokalnego ,instrumentalnego i teatralnego.

Na II Spotkaniu Kolędniczym zaprezentowało się 7 zespołów.

Jako pierwszy wystąpił; zespół z Domu Pomocy Spo-

lecznej w Choroszczy z jasełkami, które przeniosły nas w biblijne czasy. Następnie wystąpił zespół z Domu Pomocy Społecznej w Łomży. Dziewczyny grając na instrumentach i śpiewając znane kolędy zachęciły publiczność do wspólnego kolędowania. Wspólne kolędowanie przedłużyła kolejna grupa , która zaśpiewała kolędy tym razem z Domu Pomocy Społecznej w Czerewkach. Warsztaty Terapii Zajęciowej w Hajnówce zaprezentowały wielokulturowość regionu wykonując kolędy katolickie i prawosławne. Jasełka na wesoło przedstawiła grupa z Domu Pomocy Społecznej w Siemiatyczach, w których rej wiodły dwa uroczyste diabełki. Przyszli czas na anioły i pozostałych uczestników jasełek ,które przedstawiła grupa kolędnicza z Domu Pomocy Społecznej w Brańsku. Kolędowanie zakończyła Grupa Teatralna „Rokitnica” w montażu słowno-muzycznym pt. Gdzie jest nasze Betlejem?

www.bialowieza.pl

KĄCIK POEZJI

Poezja z Puszczy Białowieskiej

Żurawie

Zobacz, na niebie klucze żurawi
lecą na północ, do Skandynawii.
Zostanie trochę ich na Mazurach,
na leśnych bagnach i torfowiskach,
nad jeziorami, może akurat
na białowieskich też wrzosowiskach.

Lecą żurawie. Muzycznie gwarno,
jakby na trąbkach grał ktoś śród niebios.
To śpiew żurawi. Zwie się on klangor,
głośniejszy niżli stu wróbla szczebiot.

Długa tchawica w przedziwny sposób
spętłona u nich, jak rurka w kłębek,
rezonatorem jest dla ich głosu
jak pudło skrzypiec, albo jak bęben.

Postać żurawia wyprostowana
i smukła, różni go od bociana.
Większy od niego, w pióropusz zdobny,
który mu zwisa z grzbietu, ogona,
do czapli siwej też niepodobny,
białe ma pióra po obu stronach,
które na głowie są karminowe.
Przód długiej szyi i lotki w skrzydłach -
czarne; dla bieli są kontrastowe.
Latem brązowe są grzbietu pióra,
od torfowego w bagnach mazidla,
którym sekretnie ptak sam się maże.
i potem suszy w słonecznym żarze.

* * *

Takie zagadki często Natura
podsuwa szczerze, jak układ równań,
zarówno uczniom, jak też i mistrzom.
Przyroda dla nas jest Księżą Główną,
daną przez Boga, Prawdą Najczystsą.

* * *

Żuraw przeważnie nasiona jada,
lecz też owady, rybki, mięczaki,
gryzonie, które nieraz dokłada,
do swojej diety, by różnoraki
był jego pokarm.

Żurawie toki

baletowymi są wprost scenami.
Samce dostojnie stawiają kroki -
pas de deux, idąc za partnerkami,
lub podskakują, czyniąc ukłony
do narzeczonej albo już żony.

Otóż w tym miejscu trzeba nadmienić:
Żuraw raz w życiu tylko się żeni.

Toki tych ptaków, są jak karnawał
co trwa od wieków w naszej kulturze,
który małżeństwu także pozwala
co roku tłumnie szaleć na balach
do rana, albo też jeszcze dłużej.
Przedziwną cechą żurawi toków
jest to, że poza porą lęgową,
są powtarzane w inny czas roku,
jako impreza wprost zabawowa,
która się w grupach zawsze odbywa,
jak baśń zmyślona, jak bajka żywa.

* * *

Żurawie klecą teraz naprędce
na ziemi gniazdo z roślin zbutwiałych,
w którym dwa jajka w kolorze trawy
wkrótce samica złoży, nie więcej.

Siedzą już na nich, raz on, raz ona
przez jeden miesiąc. Gdy żurawięta
z nich się wyklują, ojciec dokona
podziału malców. Będzie pamiętał,
którego karmi on, a którego
karmi jednako małżonka jego.

Aż dwa miesiące będą piskłeta
przebywać w gnieździe i jeść ślimaki,
owady, rybki, larwy, robaki,
oraz nasiona czasem od święta.

Już opuszczają gniazdo pociechy,
jak te jaskółki spod wiejskiej strzechy.
Mają za słabe w swych skrzydłach pióra

-

lotki, by mogły latać już w chmurach.
Rodzice za to w tym samym czasie
zmieniają lotki stare na nowe.
Jednym i drugim za miesiąc da się
dopiero wleciec pod lazurowe
sklepienia nieba, dlatego teraz
spędzają razem czas na spacerach

* * *

Długie dzieciństwo piskłat żurawi
od dawna ludzi bardzo ciekawi.
Żuraw dożywa lat pięćdziesięciu.
Mężem się staje w wieku lat pięciu.

* * *

Odnieś te dane także do siebie!
Gdy się w dzieciństwie nazbyt
zagrzebiesz,
cieszyć się tym wielce i bądź szczęśliwy,
bowiem dożyjesz latek sędziwych.

* * *

Do Portugalii lecą żurawie,
bo już październik wita się z wrześniem.
Macham chusteczką do nich
w Warszawie.

- Wracajcie zdrowe i jak najwcześniej!

Franciszek Kobryńczuk

Wyjazd do miasta

W dniu 17.02.2013r. wszystkie dzieciaki z Domu Dziecka w Białowieży wyjechały do Białegostoku na zakupy oraz do kina.

Nigdy nam się nie zdarzało, że mogliśmy wspólnie wyjechać i nie ponosić kosztów. Ten wyjazd na długo zostanie dzieciom w pamięci, a ludziom o wspaniałych sercach serdecznie dziękujemy:

- Wójtowi Gminy Białowieża i Michałowi Olszewskiemu za autokar,
- Izbie Celnej w Białymstoku i Oddziałom Celnym w Połowcach, Czeremsze i Siemianówce za bony odzieżowe do realizacji w sklepie H&M,

- Firmie „Naftan” za bilety do kina,
- Pani Marioli Juszczyk za smakołyki w KFC,
- Pani Małgorzacie Skiepmo za poświęcanie dzieciom swojego czasu wolnego,
- Panu Piotrowi Bajko - kierowcy autokaru - za bezpieczną jazdę.

DD



VII TURNIEJ BIAŁOWIESKICH ZAKŁADÓW PRACY

BPN i T.S. Żubr najlepsze

W dniach 22-23 lutego już po raz siódmy obył się turniej białowieskich zakładów pracy w piłce siatkowej o Puchar Wójta Gminy Białowieża.

W zawodach wzięło udział w sumie czternaście zespołów (pięć w grupie „zawodowej” i dziewięć w grupie „amatorskiej”). Poziom rywalizacji stał na bardzo wysokim poziomie, wiele spotkań kończyło się wynikami 2 do 1. Na wszystkich uczestników turnieju, zarówno zawodników, jak i kibiców, czekało wiele atrakcji. Organizatorzy, czyli UKS Olimpijczyk Białowieża i Zespół Szkolno – Przedszkolny, przygotowali m.in. loterię fantową. Rozdano dwieście losów, z których wygrało aż 120. W każdej kategorii pierwsze trzy drużyny oprócz medali i pucharów, otrzymały również nagrody rzeczowe.

Ostatecznie w grupie „amatorskiej” najlepszy okazał się zespół Białowieskiego Parku Narodowego, a w grupie „zawodowej” Towarzystwo Sportowe Żubr.

Na zakończenie turnieju wójt Gminy Białowieża Albert Litwinowicz otrzymał od organizatorów podziękowania za wspieranie życia sportowego w gminie, firma Grafix Białystok podziękowania za wieloletnie wspieranie klubu UKS Olimpijczyk Białowieża, a pan Jerzy Chilecki za pomoc we współorganizacji turnieju zakładów pracy.

Ostateczna kolejność zawodów:

Amatorzy:

1. Białowieski Park Narodowy
2. Instytut Biologii Ssaków PAN I
3. Ochotnicza Straż Pożarna w Białowieży I
4. Technikum Leśne
5. Instytut Biologii Ssaków Pan II
6. Dom Dziecka/Poczta Polska
7. Dom Pomocy Społecznej „Rokitnik”
8. Urząd Gminy Białowieża

9. Zespół Szkolno-Przedszkolny

Zaawansowani:

1. T.S. Żubr Białowieża
2. Ochotnicza Straż Pożarna w Białowieży II
3. Placówka Straży Granicznej w Białowieży
4. Posterunek Policji w Białowieży
5. ZUL Białowieża

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim firmom oraz osobom fizycznym, które z roku na rok co raz bardziej wspierają organizację zawodów:

- Urząd Gminy Białowieża.
- Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza.
- Grafix Białystok.
- Gospodarstwo Rolno-Leśne Wojciech Kuryło Białowieża.
- Nadleśnictwo Białowieża.
- „Jerzyk” - Jerzy Chilecki.
- Alina i Roman Wołkowyccy Kwaterna „Nad Stawami”.
- Apteka Aloes Białowieża.
- Arhelan Burzyńscy Sp. J. sklep nr 49 w Białowieży.
- Auto Komis RYBAK Białystok ul. Zabludowska 37.
- Bank Spółdzielczy w Hajnówce.
- Białowieski Ośrodek Kultury.
- Białowieski Park Narodowy.
- Biuro Ubezpieczeniowo-Rachunkowe Borowik Mirosław.
- Dom Dziecka w Białowieży.
- Dom Pomocy Społecznej „Rokitnik”.
- Dudarex.pl - Dariusz Pietraszko Hajnówka.
- Hermes sp. z o.o.
- Hurtownia Artykułów Sportowych i Turystycznych „Cerex” Białystok.
- Instytut Biologii Ssaków PAN.
- Jolanta i Janusz Szpakowicz.
- Kolnex Sp. j. Cięcie wodą Białystok.
- Krzysztof Furmanek.
- Kwaterna „Na skraju”- Joanna i Anatol

Lewczuk.

- Mango. Hurtownia owoców i warzyw Hajnówka.
- P.P.H. „Karmel” Import Export Hajnówka.
- Park Wodny w Hajnówce.
- Pensjonat „Gawra” Alicja i Stefan Bajko.
- Pizzeria „Siciliana” w Białowieży.
- Posterunek Straży Granicznej w Białowieży.
- Pralnia Ekologiczna Lagoon za stacją benzynową Bliska w Białowieży.
- Rzeźba w drewnie - Szuma Przemysław.
- Sklep „Kamar” w Białowieży.
- Soccer Sklep Sportowy Białystok.
- Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowa „Krynka”.
- T.S. Żubr Białowieża.
- Tamara i Grzegorz Orzechowscy.
- Technikum Leśne w Białowieży.
- TON S.j. PHU Kardasz i wspólnicy.
- Zawodnicy Instytutu Biologii Ssaków.

Mateusz Gutowski



GŁOS BIAŁOWIEŻY — MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Wydawca: Białowieski Ośrodek Kultury, 17- 230 Białowieża, ul. Sportowa 1, tel. 85 68 12 460. Druk: Nadleśnictwo Białowieża.

Redagują: Mateusz Gutowski (redaktor naczelny). Stali współpracownicy: Anna Kulbacka, Barbara Bajko, Wioletta Januszkiewicz, Katarzyna Winiarska, Anetta Andrzejuk, Małgorzata Bzowska-Dowbysz, Helena Jędrzejewska, Jerzy Karczewski, Karol Zub, Marek Zubrycki.

Adres e-mailowy: redakcja@ug.bialowieza.pl, mateusz.gutowski85@wp.pl. Strona internetowa: www.bialowieza.gmina.pl. Blog: mateuszgutowski.blog.pl.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów.

Numer zamknięto 26.02.2013 r.

Nakład 350 egzemplarzy